

Najważniejsze zasady których stosowanie poprawia nasze bezpieczeństwo na ziemi i w trakcie lotów.

Zanim usiądziesz w kabinie pamiętaj !

1) Przed przystąpieniem do lotów staraj się być zawsze wypoczęty.

Zdarza się często że chęć latania przesłania nam zachowania zdrowo rozsądkowe. Zdarzało mi się latać kiedy byłem niewypoczęty. Z perspektywy czasu wiem że nie były to zachowania którymi można się chwalić, jednak mówiąc o bezpieczeństwie dobrze jest odwołać się do swoich doświadczeń. Pamiętam lot w którym zasnąłem. Siedzieliśmy i gadaliśmy w gronie pilotów prawie do świtu. Oczywiście jak to najczęściej w takich wypadkach bywa wyskoczyła super pogoda. Grzech było nie wyjść na loty. Wyhangarowaliśmy szybowce

i zaciągnęliśmy je na start. Ja latałem na szybowcu Cobra – piękny, pozycja leżąca , wtedy jeszcze miałem mniejszą objętość więc było mi w kabinie bardzo wygodnie. Coś tam zaplanowałem, szybki hol, wyczepienie i jest pięknie! Słoneczko świeci, w kabinie zrobiło się przyjemne ciepło i nie wiedzieć kiedy oczy się zamknęły. Nagle się ocknąłem i widzę że w moim kominie latają jakieś szybowce. Przeskoczyłem więc do innego komina mając świadomość sytuacji która przed chwilą miała miejsce, a żał było lądować... taka pogoda!

I znowu słonko, ciepło i się ocknąłem, a w moim kominie znowu latają jakieś szybowce. Dłużej już nie walczyłem ze snem, wypuściłem hamulce, podwozie i wylądowałem. Chwilę po mnie wylądował Pirat na którym latał kolega który też siedział do rana. Opowiadam mu co mi się przytrafiło, a on na to, że też zasnął i dlatego lądował. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Od tamtego czasu staram się być przed lotami wypoczętym.

2) Przed zajęciem miejsca w kabinie skup się i pomyśl o locie który masz wykonać.

Kiedyś szkoliłem ucznia - pilota szybowcowego, mojego przefajnego kolegę. Natomiast przychodząc na start załatwiał telefonicznie tysiące rzeczy. Robiliśmy loty na celność lądowania. Z komórką przy uchu, bo coś tam jeszcze trzeba uzgodnić, zapina spadochron, pakuje się do szybowca, startujemy za wyciągarką, wyczepiamy się - a on zaczyna się miotać po niebie i pyta mnie co właściwie mamy robić. Oczywiście wcześniej loty były omówione, ale on miał inne rzeczy do załatwienia. Po lądowaniu poprosiłem go o opuszczenie kabiny. Kazałem wyłączyć obie komórki i w mało sympatyczny sposób powiedziałem mu co o tym myślę. Rozmowa poskutkowała i od tego czasu przychodząc na loty ograniczył ilość spraw które załatwia telefonicznie zostawiając sobie czas na obserwowanie lotów innych. Obserwacja to jeden ze sposobów nauki, eliminowania u siebie błędów jakie popełnili inni piloci i lepszego przygotowania się do swojego lotu.

3) Pomyśl jak postąpisz w sytuacji awaryjnej jeśli taka się zdarzy w trakcie

startu

czy w pierwszej fazie lotu.

Dla naszego bezpieczeństwa ważne jest też aby, zajmując miejsce w kabinie mieć przemyślany plan postępowanie w sytuacji awaryjnej. Takie sytuacje najczęściej zdarzają się

w trakcie startu, czy w pierwszej fazie lotu, kiedy mamy małą wysokość i mało czasu na podejmowanie decyzji a musimy działać szybko. Często obserwuję, że w momencie przerwania ciągu przy starcie za wyciągarką szybowiec leci dłuższą chwilę po prostej, kołysze się ze skrzydła na skrzydło, a pilot nie może się zdecydować co zrobić. Jeśli przed startem przeanalizujemy sobie sytuację ruchową na lotnisku (w tym położenie miejsca startu), kierunek z jakiego wieje wiatr i ułożymy sobie w głowie plan postępowania w sytuacji awaryjnej, to gdy się ona wydarzy w rzeczywistości, nie będziemy tacy zaskoczeni. Nasze działania będą bardziej celowe i bezpieczne. Jeśli wyrobimy w sobie taki nawyk, to nawet jeśli nie pomyślimy o tym przed lotami, mózg podświadomie wykona taką analizę. Ważne jest też aby w zależności od pory roku obserwować pola w okolicy lotniska, na których możemy wylądować w sytuacji awaryjnej po starcie w początkowej fazie lotu.

PKBWL Wypadek nr 1430/13 <https://cms.transport.gov.pl/files/0/1795032/20131430RK.pdf>